

Łódź 20.07.2021

prof.dr hab.Tomasz Tulejski
Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgra Macieja Wilmanowicza,
*pt. Rewolucja i jej krytycy – angielska myśl polityczno-prawna 1688-
1716*
napisanej pod kierunkiem prof.dra hab. Adama Bosiackiego**

Badania nad nowożytną historią Anglii oraz myślą polityczną tego okresu poddane zostały pewnej nieformalnej periodyzacji. Okresem pierwszym jest panowanie Henryka VIII oraz Elżbiety I, kiedy to doszło do ukształtowania się nowego typu państwa zasadniczo odmiennego od dziedzictwa średniowiecza oraz powstania teorii politycznej uzasadniającej zupełnie nowe (choć argumentacyjnie osadzone w przeszłości) spojrzenie na państwo, władzę oraz najważniejsze instytucje polityczne. Jest to więc czas, gdy swe dzieła tworzą tacy prominentni myśliciele polityczni jak chociażby St.Germain, Saravia, Smith czy Hooker. Po nim następuje najbardziej, moim zdaniem, interesujący okres w nowożytnej historii politycznej Wysp zdeterminowany przez fundamentalny antagonizm pomiędzy monarchami z dynastii Stuartów, a Parlamentem, którego przedmiotem była rola hegemonia w angielskim systemie konstytucyjnym. Okres ten wyznaczony jest więc przez Wielką Rebelię, okres Republik oraz Rewolucję Chwalebną. Trudno wymienić w tym miejscu choćby najważniejszych teoretyków polityki, którzy zaangażowali swe

pióra po którejsz ze stron wielkiego konfliktu. Wystarczy jednak wymienić Jakuba I, Hobbesa, Filmera, Lilburne'a, Winstanleya, Baxtera, Rutherforda, Milтона, Seldena czy Locke, by zdać sobie sprawę z roli, jaką wiek XVII odegrał w kształtowaniu się angielskiej, a później brytyjskiej tożsamości intelektualnej i politycznej. Okres ten, zakończony symbolicznie i praktycznie w roku 1688 otwiera czas, który z rzadka jedynie jest przedmiotem wnikliwych analiz. Brak jest w nim bowiem postaci wspomnianego wcześniej formatu, a poważna debata zdaje się pojawiać dopiero za sprawą sporu pomiędzy Walpolem i Bolingbrokiem oraz kontestatorów wigowskiego porządku w osobach autorów *Cato's Letters*. Gdy jednak historia, która zdawało się dobiegła końca, znów przyspiesza swego biegu za sprawą wojny z amerykańskimi koloniami oraz rewolucji francuskiej Anglia nie jest już tą samą Anglią, na którą patrzył obserwator u końca XVII wieku. Zupełnie inna jest jej samoświadomość polityczna, zupełnie inne problemy, inny też jest monarchia, inny ustrój, choć cały czas za sprawą przyjętego powszechnie mitu wpisane są w historyczne *continuum*. Zestawienie Anglii u początków panowania Wilhelma Orańskiego oraz Anglii pod rządami Domu Hanowerskiego każe więc przypuszczać, że zasadnicza zmiana dokonała się właśnie w tym, traktowanym nieco po macoszemu okresie, że prawdziwe korzenie Anglii Burke'a, Macintosha, Foxa, Macaulaya czy Pitta, tkwią właśnie tam.

Weryfikacji tego podejrzenia poświęcona jest dysertacja doktorska Pana mgr Macieja Wilmanowicza. Jest to zamiar ze wszech miar godny pochwały, bowiem zwrócić należy uwagę, że do tej pory w polskiej literaturze przedmiotu zagadnieniu temu nie poświęcano właściwie uwagi, traktując okres rządów Wilhelma Orańskiego, a później Anny Stuart jako intelektualnie jałowy i pole zainteresowania jedynie historyków badających np. wojnę o sukcesję hiszpańską czy jakobickie *awantury*. Uprzedzając moje końcowe wnioski zaznaczę w tym miejscu, że ta powszechna intuicja nie wytrzymuje w zestawieniu z argumentacją Doktoranta, który dokonuje swego rodzaju rehabilitacji ćwierćwiecza, które nastąpiło po obaleniu Stuartów wskazując wielką rolę, jaką odegrało w kształtowaniu się nowoczesnej Anglii. Wskazuje w niej na zasadnicze przemiany, jakim podlegała w owym okresie monarchia

angielska poprzez przedefiniowanie roli prerogatywy oraz poszerzenie kompetencji parlamentu.

Głównym celem pracy Pana Wilmanowicza jest wykazanie, że w okresie tym angielskie elity zmagaly się z poważnymi problemami doktrynalnymi, wynikającymi z reorganizacji instytucjonalno-prawnej struktury państwa przy jednoczesnej trwałości tradycyjnego języka opisu oraz analizy norm rządzących życiem wspólnoty. Chce więc udowodnić, że historia angielskiej myśli polityczno-prawnej w okresie 1688-1716 może być w owocny sposób postrzegana przez pryzmat narastającego rozdźwięku pomiędzy rewolucyjnością faktycznej zmiany sposobu funkcjonowania monarchii, a tradycyjnymi kategoriami jego opisu oraz oceny (s.5). Jeśli więc dobrze rozumiem intencje Autora chodzi mu o wskazanie, iż w analizowanym okresie dokonała się swego rodzaju instytucjonalna rewolucja, która pociągnęła za sobą rewolucję *semantyczną*, paradoksalnie, by dokonujące się istotne zmiany konstytucyjne mogły być opisane za pomocą klasycznych kategorii, którym nadano jednak nowy sens. Pan Wilmanowicz stara się więc uchwycić dynamikę zmian ustrojowych oraz towarzyszące jej uzasadnienie teoretyczne.

Udowodnieniu wskazanej wyżej tezy służą Autorowi trzy obszernie rozdziały. Pierwszy z nich poświęcony jest opisowi i analizie przedrewolucyjnego sporu konstytucyjnego pomiędzy Jakubem II a parlamentarną opozycją, którego początkiem był *Exclusion Crisis*. Na jego przykładzie mgr Wilmanowicz wyznacza główne konstytucyjne osie konfliktu na styku prawa i prerogatywy królewskiej. Stara się w tym miejscu przekonać też, że w latach 1685-1688 Jakub II starał się doprowadzić do faktycznej zmiany systemu normatywnego państwa z pominięciem parlamentu, co było równoznaczne z wykorzystaniem mechanizmów zastrzeżonych dla sytuacji nadzwyczajnych. Było ono oparte na odrzucanej na Wyspach powszechnie kontynentalnej idei suwerenności umożliwiającej monarsze ingerowanie w system konstytucyjny królestwa. W opinii Autora takie *pozakonstytucyjne* działania Jakuba II były przyczyną reakcji parlamentu, który zaczął wykraczać poza tradycyjną do tej pory sferę regulacji praw i wolności obywatelskich, ingerując w obszary przypisywane uprzednio dyskrecjonalnej decyzji monarchy, stając się realnym konkurentem do roli hegemonu w systemie

konstytucyjnym. W bardzo sprawny sposób Autor wskazuje w tym miejscu na kilka przenikających się płaszczyzn konfliktu, polityczną, ekonomiczną czy w końcu religijną, jak w przypadku próby obalenia przez Jakuba *Test Act*. Z rozdziału tego dowiadujemy się również wielu istotnych szczegółów dotyczących mechaniki konstytucyjnej, funkcjonowania królestwa oraz wzajemnej relacji jego różnych instytucjonalnych składników. Jest to o tyle ważne, że w literaturze polskiej nie ma o tym ani słowa, a większość badaczy ogranicza się do suchego stwierdzenia o sporze na linii król-parlament nie zauważając, że obie strony działały w ramach, specyficznym przez siebie rozumianych, kompetencji konstytucyjnych. Dlatego tak cenne jest wskazanie przez Autora na przykład natury oraz sposobu wykonywania królewskiej prerogatywy. W tym samym rozdziale Autor porusza kolejny fundamentalny problem, jakim była sytuacja prawna po ucieczce do Francji Jakuba II. W sprawny sposób prezentuje stanowiska wigów i torysów w kwestii rozwiązania kryzysu konstytucyjnego oraz zasadnicze doktrynalne różnice pomiędzy nimi. Analizując to zagadnienie, a także okoliczności uchwalenia oraz treść *Bill of Rights* Pan mgr Wilmanowicz bardzo dobrze wskazuje przy tym na okoliczności (sposób objęcia tronu przez Wilhelma, wojna z Francją), jakie doprowadziły do sytuacji, w której parlament przekształcił się w instytucję o znaczeniu fundamentalnym z punktu widzenia systemu władzy. I taka jest w moim mniemaniu najważniejsza wartość poznawcza tej części pracy, która pozwala na uchwycenie *momentu konstytucyjnego* oraz owocne prowadzenie dalszej narracji przez Autora. Jak wskazuje więc w konkluzjach rozdziału I Autor *Ingerencja króla w sferę władzy ustawodawczej i wywołany w ten sposób konflikt na linii wola władcy-prawo wspólnoty, zaowocowały poszerzeniem zakresu roszczeń parlamentu o sferę wykraczającą poza „normalne” funkcjonowanie prawa. Supremacja Westminsteru siłą rzeczy prowadziła do sytuacji, w której kwestią kluczową stawało się przejęcie kontroli nad działaniami tej niepodlegającej de facto żadnym konstytucyjnym limitacjom instytucji* (s. 74). Doprowadziło to do zażegnania zagrożenia ze strony monarszego absolutyzmu oraz fundamentalnie wpłynęło na zmianę funkcjonowania angielskiego systemu politycznego. Od tej pory to w rękach

parlamentu miała w coraz większym stopniu spoczywać władza definiowania dobra wspólnego i podejmowania działań koniecznych dla jego realizacji.

Towarzyszyły temu istotne konsekwencje doktrynalne, którym Autor poświęcił swe rozważania zawarte w rozdziale II. Zwraca w nim uwagę na najistotniejszą konsekwencję przemodelowania angielskiego systemu konstytucyjnego, która często umyka badaczom problemu, a moim zdaniem, w czym podzielam w pełni stanowisko Doktoranta, jest kluczem do zrozumienia *konstytucyjnej rewolucji*. Jak wskazuje bowiem mgr Wilmanowicz *przyjmowane w drodze ustaw parlamentarnych środki, mające na celu realizację bieżących potrzeb rządu i jednocześnie naruszające sferę praw obywateli, były sprzeczne z rolą Westminsteru jako obrońcy zakotwiczonych w common law uprawnień członków wspólnoty, w istocie pozbawiając osoby dotknięte takimi regulacjami jakiegokolwiek drogi dochodzenia naruszonych praw* (s. 19). Takie jest właśnie moim również zdaniem *clou* problemu ponieważ w tym tkwią korzenie późniejszej postaci ustroju angielskiego. Omnipotencja parlamentu spowodowała równocześnie gwałtowny wzrost znaczenia partii politycznych oraz dezintegrację jedności *wspólnoty politycznej* na zwalczające się stronnictwa. W rozdziale II Autor wskazuje na istotne intelektualne rozterki, jakie towarzyszyły takiemu stanowi rzeczy, deklaracyjny charakter Rewolucji Chwalebnej spowodował bowiem istotny dysonans pomiędzy starymi pojęciami oraz nową rzeczywistością, za pomocą których miały zostać opisane. Tak, jak wskazałem wcześniej, okres ten nie obfitował w postaci o formacie takim, jak kilka dekad wcześniej, lecz Pan Wilmanowicz posiłkuje się autorami nieznanymi, lecz w tamtym czasie prominentnymi i wpływowymi. Dzięki niemu czytelnik może zapoznać się z refleksją konstytucyjną i polityczną choćby Moleswortha, Davenanta, Hale'a, Sharpa, Somersa czy Tolanda, a zatem postaci znanych jedynie znawcom tematu. Jest to bez wątpienia najbardziej doktrynalna część pracy, w której Autor z dużą precyzją maluje intelektualny krajobraz panowania Wilhelma Orańskiego oraz ideowy wymiar sporu politycznego. W tym miejscu wskazać trzeba na niewątpliwą erudycję Autora. Ogranicza się bowiem nie tylko do doktrynalnej analizy *tu i teraz*, lecz wykazuje się znajomością całej angielskiej tradycji politycznej. Analizując badany okres sięga bowiem do Fortescue,

Hookera, Hobbesa i nie są to tylko intelektualne ozdoby, lecz zabieg pozwalający wpisać prowadzone rozważania w szerszy filozoficzny kontekst. Doskonale Autor wyjaśnia w tym miejscu także istotę opozycji wigowie-torysi oraz jej odbiegający od powszechnej opinii charakter, a także, co szczególnie mnie cieszy, postać Roberta Harleya, którego działalność oraz poglądy są doskonałym pretekstem dla wyjaśnienia ówczesnej walki partyjnej. W rozdziale tym znajdziemy także krytyczną analizę praktyki politycznej (przede wszystkim poza prawnymi działaniami parlamentu) dokonaną przez Daniela Defoe. Obraz Anglii, jaki wyłania się z narracji Autora, jest zasadniczo odmienny niż ten poprzedzający Rewolucję Chwalebna. Charakteryzująca go fragmentaryzacja wspólnoty i niemożliwość jej powtórnego teoretycznego złączenia doprowadziła bowiem do rewolucyjnej w swym charakterze przemiany angielskiego systemu prawnopolitycznego. Jej końcowym aktem, jak przekonuje Autor, miała być tzw. Rewolucja Finansowa, której doktrynalne skutki oraz krytyka stanowią temat rozdziału III.

Instytucjonalne zmiany, jakie zaszły w wyniku Rewolucji wykazują bowiem zdaniem Autora zasadniczą zbieżność z kształtem i konsekwencjami późniejszych reform ekonomicznych. Zajął się więc, z rzadka tylko obecnym w rozważaniach doktrynalnych, aspektem ekonomicznym przemian lat 1688-1716. Doktorant rozważa w nim w jaki sposób ingerencja parlamentu w kwestie związane z regulacją handlu i długu publicznego, a więc sferę regulowaną dotąd przez prerogatywę monarchy, przyczyniła się do jeszcze szerszego otwarcia kanałów instytucjonalnych państwa na wpływy obojętnej wobec pojęcia dobra wspólnego woli jednostek czy grup interesu, które skutecznie wykorzystywały prawną omnipotencję Westminsteru do realizacji własnych celów. Pokazuje w nim erozję tradycyjnego ideału własności ziemskiej, na jakiej do tej pory w dużej części opierał się ład polityczno-ekonomiczny Królestwa oraz w jaki sposób parlamentarna regulacja sfery monopolu handlowych przyczyniła się do nasilenia zjawiska ekonomiczopolitycznego lobbingu. Z drugiej strony płynność oderwanego od gospodarki ziemskiej kapitału, w połączeniu z uzależnioną od opinii środowisk finansowanych zdolnością kredytową państwa, prowadziła do erozji prawnopolitycznej stabilności monarchii i jej tradycyjnego uzasadnienia

doktrynalnego. Tej ostatniej kwestii poświęcone są analizy stanowiska Trencharda, późniejszego krytyka, wspólnie z Gordonem, rządów Walpole'a, Fletchera i Defoe. To co w rozdziale tym najistotniejsze, to trafne uchwycenie ścisłej korelacji pomiędzy zmianami ekonomicznymi i politycznymi, wpływ rozwoju handlu i marginalizacji własności ziemskiej na dynamikę i naturę rządów parlamentarnych.

Całość wywodów wieńczy konkluzje, w których Autor podsumowując swoje wcześniejsze rozważania wykazuje zasadniczą rewolucyjność analizowanych przemian w zestawieniu z zachowawczym w większości ich uzasadnieniem. Szczególnie trafne wydaje mi się zdanie sformułowane na str. 184, gdzie Magistrant wskazuje, że *Odrzucenie opartych na prerogatywie, nadzwyczajnych kompetencji monarchy i wynikająca z tego omnipotencja parlamentu, przekładająca się na omnipotencję prawa, w warunkach zintensyfikowanego podziału politycznego, frakcyjnego rozbicia wspólnoty, skutkowałą paradoksalną możliwością „prawnego” zaprowadzenia rządów arbitralnej voluntas – rządów tym bardziej niebezpiecznych i tym mocniej naruszających tradycyjną dystynkcję pomiędzy prawem i wolą, że partykularna wola frakcji dysponującej w danym momencie większością parlamentarną korzystała niejako z całej rewerencji, jaką obdarzano prawo i stojący na jego obronie Westminster. Rzeczywiście, analiza zmian konstytucyjnych wskazuje na trafność takiej diagnozy. Wobec tego opinie Chateaubrianda, że koniec *Starej Anglii* nastąpił wraz ze schyłkiem panowania Jerzego III należałoby poddać fundamentalnej rewizji. Jak wykazał bowiem Doktorant procesy jej erozji nastąpiły już sto lat wcześniej, a to, co obserwował Francuz było jedynie owocem, i to owocem koniecznym, Chwalebnej Rewolucji.*

Już ta pobieżna analiza treści dysertacji Pana Wilmanowicza wskazuje na jej dużą wartość poznawczą oraz bezsprzecznie interdyscyplinarny charakter. Nie poprzestaje on jedynie na analizie strony teoretycznej analizowanego procesu, lecz odnosi ją bezpośrednio do *praxis*, w niej szukając uzasadnienia takich, a nie innych prób jej usprawiedliwienia bądź zanegowania. Jest to więc praca z zakresu historii konstytucyjnej Anglii, traktująca ją jednak w sposób kompleksowy i wielowymiarowy. Przyjmuje więc punkt widzenia, który bliski jest i mi, a który zawiera się w Skinnerowskim

stwierdzeniu, że nie ma wiecznych problemów, a są tylko indywidualne odpowiedzi na indywidualne pytania, i – potencjalnie – tak wiele różnych pytań, jak wielu jest pytających. Zatem próba wszelkich generalizacji i uniwersalizacji musi zostać poprzedzona kontekstualną refleksją i identyfikacją owych indywidualnych pytań. Truizmem jest bowiem twierdzenie, że nasz sposób myślenia zdeterminowany jest przez społeczny kontekst, nawet jeżeli odrzucimy redukcjonistyczne twierdzenie Marksa, że byt kształtuje świadomość, to nie sposób nie zgodzić

się z Wittgensteinem, że *granice mojego języka oznaczają granice mojego świata*. Dlatego ich wyznaczenie staje się jeszcze ważniejsze wszędzie tam, gdzie refleksja polityczna wiąże się z nadzwyczajnymi wydarzeniami mającymi miejsce w świecie zjawisk empirycznych. Ich wzajemne oddziaływanie i jego świadomość pozwolą bowiem na określenie tego, co w refleksji filozoficznej może zyskać walor uniwersalności i ponadczasowości, a co okazuje się jedynie *przygodnościami naszej lokalnej historii i struktury społecznej*. Dlatego tak cenny jest wszechstronny kontekst, w którym Doktorant podjął się swego ambitnego zadania. Zadania, które zrealizował w sposób więcej, niż zadowalający! Lektura pracy, mimo, że Autor nie uniknął kilku potknięć sprawia prawdziwą satysfakcję, zwłaszcza zainteresowanym angielską myślą polityczną i historią konstytucyjną. Autora cechuje bowiem bezsprzecznie erudycja wykraczająca poza przeciętny poziom dzisiejszych rozpraw doktorskich. Wywód jest spójny i logiczny, a argumenty dla uzasadnienia przytaczanych tez w przemożnej części przekonujące. Nie widać również, co z pewnością jest także zasługą Promotora, poważniejszych uchybień natury warsztatowej. Bez wątplenia też praca jest wynikiem głębokiego namysłu oraz wnikliwych badań nad teorią i praktyką polityczną Anglii przełomu XVII i XVIII wieku.

Oczywiście każda praca, także i ta, posiada elementy dyskusyjne, które skłaniają do polemiki lub tylko wskazania Autorowi niewielkich uchybień, które powinien usunąć. W większości są one wynikiem odmiennej perspektywy metodologicznej, lub tylko akademickich nawyków. Zacznę od najmniej istotnych, kończąc zaś na tych o większym ciężarze gatunkowym.

Po pierwsze mam pewne zarzuty, co do języka pracy. Co do zasady jest on więcej, niż poprawny, lecz czasami Autor sprawia wrażenie, że usiłuje proste myśli przekazać w sposób jak najbardziej skomplikowany. Nie służy to pełnej recepcji przemyśleń Doktoranta, a przeciwnie, czasem trudno dociec co Autor miał na myśli. Jest to szczególnie uciążliwe we wstępie, gdzie wyjątkowo należy *odpowiednie dać rzeczy słowo*. Zdarza się to też w momentach, gdy należy dokonać podsumowania cząstkowych rozważań i wyciągnąć wnioski potrzebne dla dalszej narracji.

Ta ostatnia kwestia wiąże się z kwestią określenia wzajemnych proporcji rozważań dotyczących strony praktycznej i teoretycznej analizowanego problemu. Czasem wydaje się ona nie tyle zaburzona, co niełatwa do identyfikacji.

Ponad to w moim odczuciu, pomimo wielkiej wartości poznawczej rozdziału I, pozostawił on pewien niedosyt jeśli idzie o teoretyczną warstwę opisywanego w nim sporu. Autor skupił się w nim przede wszystkim na kontrowersjach natury konstytucyjnej oraz politycznym ich wymiarze zaniehbując wyraźnie stronę teoretyczną. Podejrzewam, że był to wynik świadomego wyboru, lecz wartość tej części wywodu wzrosłaby znacznie, gdyby Autor pokusił się o pobieżne choćby przedstawienie intelektualnego krajobrazu okresu restauracji oraz Rewolucji Chwalebnej. W rozdziale znajdziemy, co prawda, wywody Atkynsa czy Bohuna, myślicieli w owym czasie ważnych, lecz w istocie drugorzędnych. Nie ma zaś nic, lub niemal nic, o micie *starożytniej konstytucji*, wywodach Locke'a (choćby w tym czasie były uważane przez establishment wigowski za zbyt radykalne, jednak sformułowane właśnie jako reakcja na *Exclusion Crisis*), Atwoodzie, Bradym, Filmerze, *boskim prawie królów*, kontynentalnej koncepcji suwerenności, roli *common law* jako fundamentu ustroju, czy Sidneyu. Większość tymczasem działań podejmowanych z jednej strony przez króla, z drugiej zaś przez parlamentarną opozycję osadzonych było w konkretnej wizji metapolitycznej, która miała bardzo istotny charakter perswazyjny. Dziwi więc dlaczego akurat ten istotny komponent został przez Autora potraktowany tak zdawkowo. Autor zdaje się przyjmować założenie, że zagadnienia te doskonale znane są czytelnikowi. Muszę Go jednak rozczarować, ponieważ jest dokładnie

odwrotnie, a grono znawców angielskiej myśli politycznej tego okresu w Polsce nie jest przesadnie duże. Aby więc recepcja zajmujących i szczegółowych wywodów Autora była pełna wydaje się celowym uzupełnić w pracy tę niewielką lukę. Częściowo wypełnia ją w rozdziale II, lecz czyni to w odniesieniu do nowych, zaistniałych pod rządami Wilhelma, okoliczności. Na te kwestię chciałbym zwrócić Doktorantowi uwagę, gdy będzie przygotowywał do druku swą dysertację, co wobec podniesionych wyżej argumentów wydaje mi się oczywiste i konieczne. Na potrzeby publikacji dysertacji dobrym pomysłem byłoby umieszczenie w przypisie polskiego przekładu bardzo licznie cytowanych przez Autora tekstów anglojęzycznych.

Na zakończenie wskazać trzeba, że Autor posłużył się bardzo dobrze dobraną i obszerną literaturą przedmiotu, w której wykazie znalazły się chyba wszystkie pozycje potrzebne w toku przygotowania pracy.

Nie zależnie od podniesionych wyżej uwag krytycznych uważam, że rozprawa doktorska Pana mgra Macieja Wilmanowicza posiada niezaprzeczalne walory poznawcze, jest pracą w dużym stopniu pionierską oraz posiada istotne walory interdyscyplinarne. Reasumując, rozprawa doktorska Pana mgra Macieja Wilmanowicza pt. *Rewolucja i jej krytycy – angielska myśl polityczno-prawna 1688-1716* spełnia wszystkie stawiane przez przepisy prawa oraz zwyczaje akademickie warunki, by kontynuować procedurę nadania Doktorantowi stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.



